

# Antoni Sołoma

---

## "Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza w Prusach Wschodnich 1921-1933", Bohdan Kozięło-Poklewski, Olsztyn 1995 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 687-691

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzenia przedsięwzięcia podjętego przez zespół AGNO, zarys historyczny okręgu nidzickiego oraz dzieje Neidenburger Kreisblätter. Następnie wyjaśniono zasadę wydania zgromadzonych danych. Zasadniczą część tego tomu stanowi alfabetyczny wykaz nazw osobowych (9777), według następującego czterospaltowego układu: nazwisko (tutaj od „Abczinski” do „Zywitz”), imiona (każde w oddzielnym wierszu); nazwy miejscowości, z których one pochodziły oraz data występowania w kreisblacie. Warto odnotować jeszcze zamieszczoną wcześniej listę haseł, przy których odnotowywano kolejne nazwy osobowe. Okazuje się, że najczęściej były to sprawy militarne (10 184), dalej sprawy podatkowe, wybory itp. W tym tomie podano też listę nazw miejscowości, używanych w pracy, jest to lista według znormalizowanych nazw z roku 1911, w oparciu o dane drukowane w kreisblacie.

Następne trzy tomy zawierają wykaz danych według alfabetycznej listy miejscowości: tom 2 od Adlerhorst do Kyschienen (814 stron), tom 3 od Lahna do Rywoczyn (po 1618 stronie), tom ostatni — od Saberau do Zworaden (po 2296 stronie). W sumie zawierają one około 48 000 przypadków, omówionych według podobnego schematu jak lista osobowa. Po nazwie miejscowości w kolejnych wierszach podano wszystkie odnotowane tutaj nazwiska, następnie imię, zajęcie i datę występowania w czasopiśmie, a w następnym wierszu powód wymienienia tej osoby. Przy dacie podawano jeszcze symbol A lub B, dla odróżnienia, czy dany przypadek pochodził z list, czy występował w pojedynczej informacji, te ostatnie opracowano tylko w około 25%.

Reasumując, należy podnieść jeszcze jedno zagadnienie, mianowicie tego typu wydawnictwa nie byłyby możliwe bez pracy na komputerze. Komputer więc otworzył nowe, szersze możliwości gromadzenia i opracowywania danych, w skali do tej pory raczej niewyobrażalnej. Wyniki tej pracy należy uznać za udane, z pewnością powinny być one wykorzystywane nie tylko przez wąskie grono genealogów, powinni z nimi zapoznać się również historycy i językoznawcy. Niewątpliwie znaczenie tego wydawnictwa wzrośnie po ukazaniu się dalszych tego typu prac, gdy opracowane zostanie pozostałe terytorium Mazur i wcześniejsze stulecia.

Grzegorz Białuński

**Bohdan Koziello-Poklewski, *Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza w Prusach Wschodnich 1921—1933*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Rozprawy i Materiały, nr 150, Olsztyn 1995, ss. 160.**

Tej książki nie sposób omawiać bez posługiwania się ocenami pozytywnymi. Jest ona wynikiem dłużejletniej, żmudnej i wnikliwej pracy badawczej autora. Zawiera kilkaset przypisów „zakotwiczących” ją w źródłach archiwalnych tak krajowych, jak i zagranicznych. Imponujące i kompetentne jest w niej wykorzystanie niemieckojęzycznych źródeł drukowanych, wspomnień, opracowań i innych pozycji piśmiennictwa specjalistycznego.

Wstęp (ss. 7—14) sytuuje temat książki na tle obszernej, wielojęzycznej bibliografii, wskazuje zasadnie na jego nowość i potrzebę rzetelnej wieloaspek-

towej analizy. Autor dokonuje tu przeglądu, charakterystyki i systematyzacji tego, co w dotychczasowych badaniach naukowych wiąże się bezpośrednio bądź pośrednio z tytułowym problemem książki.

Rozdział pierwszy (ss. 15—33), zatytułowany: „Układ sił politycznych w Prusach Wschodnich w latach Republiki Weimarskiej” przedstawia zróżnicowanie partii politycznych z uwzględnieniem ich programów (zarówno deklarowanych, jak i faktycznie realizowanych) wpływów, składu socjalno-zawodowego, metod pozyskiwania klienteli wyborczej oraz uzyskiwanych w wyborach wyników. Wśród różnorodnych wartościowych poznawczo pytań, na które czytelnik znajduje w pełni udokumentowane odpowiedzi, jest i to, jak w pluralizmie politycznym prowincji wschodniopruskiej i w jej warunkach społeczno-gospodarczych NSDAP z partii ledwie zauważalnej w wyborach majowych 1928 r. (0,8% ważnych głosów) wybiła się na formację hegemoniczną i dominującą, zdobywając w wyborach marcowych 1933 r. absolutną większość (56,5%) głosów.

Rozdział drugi (ss. 34—56) pt.: „Podstawowe założenia organizacyjne” traktuje o formowaniu się i ewolucji modelu funkcjonalnego partii. Jak wiadomo, model ten odwzorowywany stopniowo przez cały ruch narodowosocjalistyczny stanowił w dużej mierze nie tylko o jego specyfice, wewnątrzorganizacyjnej, lecz także o jednostkowych i zbiorowych zachowaniach politycznych. W tym miejscu warto może zwrócić uwagę na drobny, aczkolwiek wielce wymowny szczegół z norm życia wewnątrzpartyjnego. Otóż partia, o której tu mowa, przywiązywała wielką wagę do szkolenia politycznego swych kadr blockwartów, zellenwartów i stützpunktleiterów. „W czasie szkolenia nie wolno było dopuścić do jakiegokolwiek dyskusji. Wszelkie ewentualne pytania zainteresowany miał obowiązek złożyć na piśmie. Kierujący szkoleniem lub referent miał odpowiedzieć na nie w referacie lub podsumowaniu” (s. 55).

Kolejny rozdział trzeci, koncentruje rozważania wokół zagadnienia: „NSDAP w Prusach Wschodnich 1921—1928” (ss. 56—80). W tych ramach czasowych mieszczą się w zasadzie dwa dość różne od siebie okresy rodowodu partii. Pierwszy z nich (tzw. Vorbewegung) przypada na lata 1921—1925, drugi zaś (tzw. Neugründung) sytuuje się w cezurze lat 1925—1928. W tak ujmowanej genezie odzwierciedla się swoistego rodzaju dialektyka ciągłości i zmiany. Wiele skomplikowanych czynników wpływa na rozwój i siłę partii. Autor, nie lekceważąc żadnego, skłonny jest raczej iść tropem myśli K. D. Brachera, którego zdaniem „siła NSDAP polegała nie tyle na jej argumentacji, ideologii czy tak zwanym światopoglądzie, ile przede wszystkim na organizacji — prężnej, zdyscyplinowanej, aktywnej” (s. 57). Szczególnie więc pod tym względem skrupulatnie gromadzone i analizowane są w omawianym rozdziale materiały dotyczące początków NSDAP, — jej struktury, form aktywności, obsady kadrowej oraz „drogi Ericha Kocho do Prus Wschodnich” (ss. 74—80).

Erich Koch, od 1922 r. związany sercem i duszą z ruchem hitlerowskim, przybył do Królewca 15 września 1928 r. Z nominacji Hitlera objął okręg, w którym NSDAP była w powijakach (s. 80). Sprawdził się tu jako zdolny organizator i dobry mówca. Partia pod jego kierownictwem w ciągu niespełna dwóch lat wysunęła się na czoło sił politycznych, by wkrótce po tym niepodziel-

nie rządzić prowincją. Rzec można, że jest to trzeci okres w żywiołowej trudnej i krętej genezie tej partii. Zawiera się on w latach 1928—1933. Analizie tego okresu poświęcony jest rozdział czwarty prezentowanej tu pracy. Autor nadał mu tytuł: „Rozbudowa i koncentracja NSDAP 1928—1933” (ss. 81—119). Wykorzystując stosunkowo mało znane bądź wręcz nie znane (nawet specjalistom) materiały archiwalne, autor rekonstruuje budowę organizacyjną partii, personalną obsadę jej kluczowych stanowisk, w tym też sztabu Ericha Kocho (ss. 113—119), wskazuje na rozwój NSDAP w środowisku wiejskim (ss. 97—108), omawia główne treści i formy jej ofensywy organizatorskiej i ideowo-propagandowej, w tym wydawnictwa, pobyty Hitlera w Prusach Wschodnich itp. W tym też kontekście w rozdziale czwartym znajduje swoje ujęcie problematyka „wschodniopruskich oddziałów szturmowych (SA)”. Włączając tę tematykę do głównej materii pracy, autor pisze w uzasadnieniu: „W badanym okresie bowiem każdy młody i sprawny fizycznie członek NSDAP miał obowiązek być jednocześnie członkiem SA. Oddziały szturmowe były na skutek tego tak integralnie związane z organizacją polityczną, tworząc nie tylko jej zbrojne ramię, ale również, a może przede wszystkim, dyspozycyjne oddziały propagandowe, że oddzielenie tych dwóch członów jest prawie niemożliwe” (s. 133).

Przedostatni rozdział książki ukazuje NSDAP „w walce z przeciwnikami politycznymi”, z ruchem robotniczym (ss. 121—132) i z Żydami (ss. 132—137). Ostatni (szósty) charakteryzuje jej skład członkowski pod względem takich cech demograficzno-społecznych, jak: zawód, płeć, wiek, staż partyjny itp. Jakby w konkluzji analizy tego trudno uchwytnego statystycznie materiału autor stwierdza: „Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza nie była, wbrew swojej nazwie, partią robotniczą — w końcu stycznia 1933 r. robotnicy tworzyli wprawdzie najliczniejszą grupę członków partii w tej prowincji, ale nie stanowili oni przeważającego odsetka wśród innych grup społeczno-zawodowych. — Wśród 37 kierowników powiatowych partii nie było ani jednego robotnika” (s. 147). W ścisłej koherencji z tym w zakończeniu swej książki autor pisze m.in.: „W końcu lat dwudziestych i na początku trzydziestych, a więc w okresie, gdy NSDAP w Prusach Wschodnich przekształciła się w partię masową, zmieniła się nie tylko jej liczebność, ale i struktura społeczna. Przestała być zbiorowiskiem zdemobilizowanych żołnierzy, nie potrafiących znaleźć swego miejsca w powojennej rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarczej. Stała się partią heterogeniczną, w której reprezentowani byli, jakkolwiek nie w jednakowym stopniu, przedstawiciele wszystkich klas społecznych i grup zawodowych. Trudno jednak nie dodać, że mimo silnej liczebnie grupy robotników pozostała przede wszystkim partią stanu średniego” (s. 152).

Przytoczony wyżej fragment zakończenia książki nie oddaje całego jej bogactwa empirycznego i teoretycznego. Stanowi on jedynie wniosek ogólny z niewielkiej części badań, ale jednocześnie dowodzi, jak autor perfekcyjnie włada językiem dyskursywnym, jak w trosce o poprawność rozumowania indukcyjnego ostrożnie formułuje uogólnienia. Pod względem metodologicznym bodajże zdecydowana większość rozważań i wywodów zawartych w jego książce utrzymana jest w paradygmacie indukcyjnym. I jest to niewątpliwą zaletą tego opracowania. Wśród wielu innych walorów uwydatnić należy przede

wszystkim to, że historia NSDAP ujmowana jest w tym przypadku w konkretnych determinantach prowincji. W literaturze przedmiotu wyraziście daje o sobie znać niedostatek badań nad dziejami tej partii w poszczególnych krajach i prowincjach Niemiec. Uwaga ta dotyczy głównie drugiej fazy rozwoju partii, tj. po puczu Hitlera i po jego zwolnieniu z twierdzy w Landsbergu (20 grudnia 1924). NSDAP wychodzi wówczas daleko poza opłotki Monachium, powstają coraz liczniejsze komórki i organizacje terenowe. Stosunkowo nieliczne są natomiast prace ukazujące ten proces w odniesieniu do poszczególnych prowincji czy regionów Rzeszy. A przecież na każdym z tych terenów rozwój partii hitlerowskiej przebiegał bardzo różnie. To, co było charakterystyczne np. dla Hamburga czy Śląska, nie znajdowało odniesienia dla Pomorza czy Zagłębia Ruhry. W grę wchodziło tu zróżnicowanie Niemiec pod względem społeczno-gospodarczym, kulturowym, religijnym, narodowościowym i innym. Dobrze się więc stało, że wreszcie w obieg naukowy wchodzi syntetyzujące, a zarazem źródłowe i erudycyjne opracowanie o osobliwościach kształtowania się NSDAP w kontekście wschodniopruskim. Nie tylko bowiem koryguje ono szereg ustaleń i trendów myślowych wywodzących się np. od Fritza Gausego, Petera Hüttenbergera, Gerarda Reifferscheida i innych, ale także, a nawet przede wszystkim, stawia do dyspozycji badaczy nowy rezerwuar faktografii i miarodajnych konkluzji.

Samoistną niejako wartością tej książki jest rozbudowany aparat naukowy. Spośród znanych piszącemu te słowa historyków niemieckich, zajmujących się problematyką Prus Wschodnich XX w., chyba tylko Dieter Herz-Eichenrode tak jak autor recenzowanej tu książki, dba o wielkość i solidność warsztatu naukowego.

I jeszcze jedna ze wszech miar cenna właściwość tej książki. Każdy, kto choć pobieżnie się z nią zapozna, zwróci niewątpliwie uwagę na to, że opisywane w niej dzieje NSDAP nie są odpersonifikowane. Nie jest to wprawdzie „biografizm” w pełnym tego słowa znaczeniu, bo autor nigdzie explicite nie zakłada, że jednostki odgrywają decydującą rolę w procesach dziejowych, tym niemniej nieomal każde wydarzenie ściśle związane jest w tym opracowaniu z nazwiskami, osobowościami bądź osobistościami. Oznacza to, że autor jest przekonany o wielkim wpływie jednostek ludzkich, poszczególnych osób, ich wiedzy, doświadczenia, woli i charakteru na bieg wydarzeń, które dokonują się z ich udziałem. By nie być gołosłownym, np. w konkluzjach zamykających książkę znajdują się zdania: „Do końca lat dwudziestych NSDAP w Prusach Wschodnich pozostawała jednym z wielu nacjonalistycznych ugrupowań bez jakiegokolwiek znaczenia politycznego. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze — znaczna odległość od centrum partii w Bawarii. Oprócz tego niedocenywanie przez centralne kierownictwo partii potencjału kryjącego się w rolniczych obszarach wschodnich. Nie bez znaczenia był też brak energicznego kierownictwa w stawiającym pierwsze kroki ruchu hitlerowskim w tej prowincji. Ciągłe zaś tarcia wewnętrzne w młodej wschodniopruskiej organizacji partyjnej hamowały w znacznej mierze jej rozwój. Nie udało się jej jeszcze wówczas wyjść poza Królewiec i kilka miast prowincjonalnych. Sukces NSDAP w Prusach Wschodnich

nastąpił nagle, wraz z pogłębiającym się kryzysem rolnictwa tej prowincji i przybyciem do Prus Wschodnich Ericha Kocha” (s. 150).

Skoro mowa o Kochu, centralnej postaci wschodniopruskiej NSDAP, (w czasie wojny szefie administracji cywilnej w Białymstoku, a następnie komisarzu Rzeszy na Ukrainie), to trzeba zauważyć, że książka B. Koziello-Poklewskiego jakby nieco go wybiela, oczyszczając z niektórych zarzutów tę nietuzinkową osobowość wśród gauleiterów partii hitlerowskiej. Polemizując np. z Peterem Hüttenbergerem, autorem monografii o gauleiterach, autor pisze: „Nie znajdują potwierdzenia uwagi Hüttenbergera o tym, że od 1932 r. prawie wszyscy funkcjonariusze aparatu partyjnego, od kierownika powiatu wzwyż, byli opłacani przez Kocha” (s. 114). W innym miejscu czytamy: „Walka toczyła się z »reakcją«, to znaczy z junkierstwem, któremu Koch wkrótce zaczął wytaczać procesy sądowe o sprzeniewierzenie funduszy z Osthilfe. Być może stanowisko Kocha ograniczyło w jakimś stopniu rozmiary »dzikich« aresztowań, ale nie miało wpływu na aresztowania dokonywane przez policję” (s. 125). Ogólnie mówiąc, postać Kocha, jaka wyłania się z różnych passusów tej książki, daleka jest do obrazu tępego „politruka”, ślepo podległego „linii” partii. Jest to raczej wizerunek polityka pragmatyka, działacza partyjnego niezwykle elastycznego, lecz bez skłonności oportunistycznych. Nie czyni to Kocha „lepszym”, ale dobrze służy wiedzy historycznej.

Rozprawa Bohdana Koziello-Poklewskiego nie zamyka badań nad NSDAP. Jest kluczem do rozwikłania wielu zjawisk i procesów, na których swe piętno odcisnął ruch narodowosocjalistyczny. Niewątpliwie zajmie ona trwale miejsce w historiografii regionu.

*Antoni Soloma*